

# Aktywność behawioralna koni huculskich w warunkach wolnego wypasu

Jarosław Kamieniak<sup>1</sup>, Marek Sapuła<sup>1</sup>,  
Marian Budzyński<sup>1</sup>, Monika Budzyńska<sup>1</sup>,  
Maria Brejta<sup>2</sup>

<sup>1</sup>AR w Lublinie, <sup>2</sup>RZD Odrzechowa

Konie huculskie, ze względu na swoje liczne walory, od wielu lat cieszą się nieśląbnącym zainteresowaniem wśród hodowców i miłośników tych zwierząt. Łatwe w utrzymaniu, dobrze znoszące niedobory w żywieniu i złe warunki pogodowe, hucule stają się coraz popularniejsze w agroturystyce, rekreacji, hipoterapii, a ostatnio coraz bardziej modnej i powszechnej turystyce górskiej. Ze względu na łagodne usposobienie i wysokie zrównoważenie reakcji nerwowych, przy wybitnym posłuszeństwie i chęci współpracy z człowiekiem, doskonale nadają się do pracy z dziećmi i młodzieżą oraz osobami do tychczas nie mającymi kontaktu z końmi.

Współczesne formy użytkowania huculów obligują do szczegółowego poznania przejawianych przez nie stereotypów reakcji nerwowych oraz specyfiki zachowań, wynikającej z ich rytmu dobowego, co może być wielce przydatne szczególnie podczas ich użytkowania w terenie.

Podjęte w tym zakresie badania i obserwacje wskazują na wysoką specyfikę i powtarzalność zachowań koni huculskich przejawianych w poszczególnych porach dnia. Do wyciągnięcia powyższych wniosków obligują wyniki obserwacji, jakimi objęto stado klaczy huculskich, hodowli ZD Odrzechowa, przebywających wraz ze źrebkami (ogółem 32 sztuki) w warunkach wolnego wypasu na pastwisku Zawoje (miejscowość Puławy Dolne).

Obserwacje prowadzono pomiędzy godziną 6<sup>00</sup> a 21<sup>00</sup>, przy czym w opracowaniu statystycznym uwzględniono jednak tylko okres pomiędzy godzinami 9<sup>00</sup> a 18<sup>00</sup> (warunki pogodowe oraz kłopoty z dojazdem nie zawsze umożliwiały prowadzenie obserwacji w godzinach porannych i wieczornych). Metodą prowadzenia obserwacji zakładała określenie każdego dnia trasy wędrowki koni na pastwisku o powierzchni 77 ha, jak też pomiar czasu przeznaczanego przez konie na wykonywanie poszczególnych czynności, takich jak: pasienie się, przemieszczanie się, stanie, czynności pielęgnacyjne, czynności fizjologiczne, picie wody. Pastwisko, będące do dyspozycji koni, od północy, południa i zachodu ograniczone było ścianą lasu, natomiast od wschodu rzeką Wisłok, leżącą na najniższym poziomie terenu objętego obserwacjami.

Wyniki prowadzonych obserwacji potwierdziły doskonale przystosowanie huculów do życia w trudnych warunkach surowego górskiego krajobrazu. Nie miały one jakichkolwiek trudności z pokonywaniem śliskich kamienistych zboczy. Doskonale radziły sobie przy przechodzeniu przez nurt rwącego potoku, z łatwością, nawet w ciemności, odnajdywały drogę na niższe pastwisko. Można powiedzieć, że w ich zachowaniach uwidaczniał się tak często opisywany przez licznych autorów „instykt konia górskiego”. W warunkach, gdzie przedstawiciele innych ras miałby duże trudności z normalnym funkcjonowaniem, zdobyciem pożywienia, uniknięciem różnych zagrożeń, wynikających z konfiguracji terenu, czy też pojawiających się drapieżników (wilki, niedźwiedzie), hucule radziły sobie znakomicie. W ich kondycji uwidaczniała się niewybredność w żywieniu i zdolność do doskonałego wykorzystania i przyswajania składników pokarmowych paszy. Przebywając od połowy maja do końca września na pastwisku, żywiąc się jedynie porostem łąkowym, bez dodatku paszy treściwej, wykazywały doskonałą kondycję i stopień odżywienia.

Pracownicy stadniny na co dzień sprawujący opiekę nad stadem niejednokrotnie przytaczali przykłady bardzo charakterystycznego zachowania się huculów w czasie nagłego zagrożenia atakiem wilków. W obliczu niebezpieczeństwa klacze tworzyły zwarty krąg, odwracając się zadami na zewnątrz, chroniąc w ten sposób źrebięta znajdujące się w jego wnętrzu (starsze osobniki miały możliwość rażenia kopnięciem podchodzących od tyłu napastników).

Stwierdzono, że codziennie o tych samych porach dnia stado przemieszczało się mniej więcej tą samą trasą, przejawiając każdorazowo podobne stereotypy zachowania się w stosunku do dnia poprzedniego i poświęcając na wykonywanie poszczególnych czynności zbliżoną długość czasu.

Od wczesnych godzin rannych aż do godziny 10<sup>30</sup>–11<sup>00</sup>, bez względu na pogodę (2 dni deszczowe, 3 dni wietrzne przy temp. ok. 19–21°C, 9 dni słonecznych, bardzo upalnych o temp. 25–32°C), stado pasło się intensywnie, przemieszczając się systematycznie z południowego wschodu (od podnóża wzniesienia) na północny zachód (pod górę). O tej porze do południa obserwowano wysoką aktywność badanej populacji w pobieraniu pożywienia. Na przedzie stada zawsze szła klacz przewodniczka, za nią zaś podążała reszta zwierząt. Przejawami jej dominacji nad innymi członkami grupy było okazywanie określonych zrytualizowanych gestów i zachowań, jak np. grożenie (tulenie uszu, chęć ugryzienia, próba kopnięcia, uderzenie głową w bok lub szyję itp.). Nad bezpieczeństwem stada czuwała klacz pełniąca funkcję obserwatora, ostrzegającego o ewentualnym niebezpieczeństwie. Zawsze znajdowała się ona na obrzeżu stada, stojąc i bacznie nasłuchując docierających z otoczenia odgłosów. W momencie zakwalifikowania ich jako niebezpiecznych, zagrażających stadu, niespokojnym parsaniem i chodzeniem pomiędzy klaczami zmuszała je do przemieszczania się na inny obszar.

Na całej powierzchni pastwiska występował bardzo dobry jakościowo porost (o wysokości w granicach 15–45 cm), a hu-

Godziny obserwacji		Stanie	Pasienie się	Przemieszczanie się	Leżenie	Zabawa	Czynności pielęgnacyjne	Czynności fizjologiczne	Picie wody
9 <sup>00</sup> –12 <sup>00</sup>	$\bar{x}$	39,95 <sup>AB</sup>	99,93 <sup>De</sup>	26,46 <sup>G</sup>	3,35 <sup>IJ</sup>	3,64 <sup>LL</sup>	3,47 <sup>M</sup>	1,69 <sup>O</sup>	1,51 <sup>R</sup>
	S	19,15	21,31	6,42	2,11	0,91	0,85	1,10	1,54
	V	47,93	21,32	24,26	62,99	25,00	24,50	65,09	101,99
12 <sup>00</sup> –15 <sup>00</sup>	$\bar{x}$	86,00 <sup>AC</sup>	49,14 <sup>DF</sup>	22,87 <sup>H</sup>	8,93 <sup>IK</sup>	2,04 <sup>L</sup>	6,98 <sup>MN</sup>	2,63 <sup>OP</sup>	1,40 <sup>S</sup>
	S	28,71	27,57	12,09	4,75	0,96	4,41	0,45	1,65
	V	33,38	56,11	52,86	53,19	47,06	63,18	17,11	11,86
15 <sup>00</sup> –18 <sup>00</sup>	$\bar{x}$	29,13 <sup>bC</sup>	89,14 <sup>eF</sup>	49,21 <sup>GH</sup>	2,02 <sup>iK</sup>	2,58 <sup>L</sup>	3,02 <sup>N</sup>	2,05 <sup>P</sup>	2,84 <sup>RS</sup>
	S	14,94	12,52	17,54	2,92	1,95	2,50	0,72	1,91
	V	51,29	14,05	35,64	144,55	75,58	82,78	35,12	67,25
Razem	$\bar{x}$	155,08	238,21	98,54	14,30	8,26	13,48	6,38	5,75
	S	25,43	22,14	16,56	4,35	1,03	3,56	0,85	1,52
	V	16,40	9,29	16,80	30,42	12,47	26,41	13,32	26,43

**Tabela**  
Czas (w minutach) wykonywania poszczególnych czynności przez konie huculskie w czasie ich pobytu na pastwisku, z uwzględnieniem pory dnia

Wartości oznaczone tymi samymi literami różnią się statystycznie istotnie: małymi przy  $P < 0,05$ ; dużymi przy  $P < 0,01$

cuły miały do dyspozycji niemal cały obszar pastwiska. Jednak, co ciekawe, konie wyjadały ruń tylko z ograniczonej powierzchni, codziennie powtarzając trasę przejścia. Pomimo iż na pastwisku pozostawały jeszcze obszary niewyjedzone, hucyły wygryzały resztki trawy o wiele gorszej jakości (wydeptanej, o krótszym odroście), w miejscach, które odwiedzały w dniach poprzednich. Zachowanie takie można interpretować tym, iż preferowały one świeży, bardziej delikatny odrost w porównaniu ze starym, gorszej jakości.

Czas pomiędzy godziną 10<sup>30</sup>–11<sup>00</sup> a godziną 14<sup>00</sup>–14<sup>30</sup> każdego dnia stado spędzało w cieniu jednego z kilku drzew znajdujących się u szczytu wzgórza, 40 m od zachodniej ściany lasu. Zwierzęta ustawiały się zadami na zewnątrz, tworząc zwartą grupę – intensywnie wachlując ogonami odpędzały liczne roje dokuczliwych owadów. Czasami w południe schronienia przed upałem szukały w pobliżu zarośli (dziki bez, leszczyna, jeżyna, głóg) na obrzeżach pastwiska.

Wzrost aktywności ruchowej klaczy wraz ze źrebkami, trwający aż do wieczora, obserwowano codziennie pomiędzy godziną 14<sup>00</sup>–14<sup>30</sup> w dni słoneczne upalne, natomiast w dni pochmurne, deszczowe – już około godz. 13<sup>00</sup>–13<sup>30</sup>. Polegał on na intensywniejszym pasieniu się wraz z ciągłym przemieszczaniem się na południowy wschód i schodzeniu ze

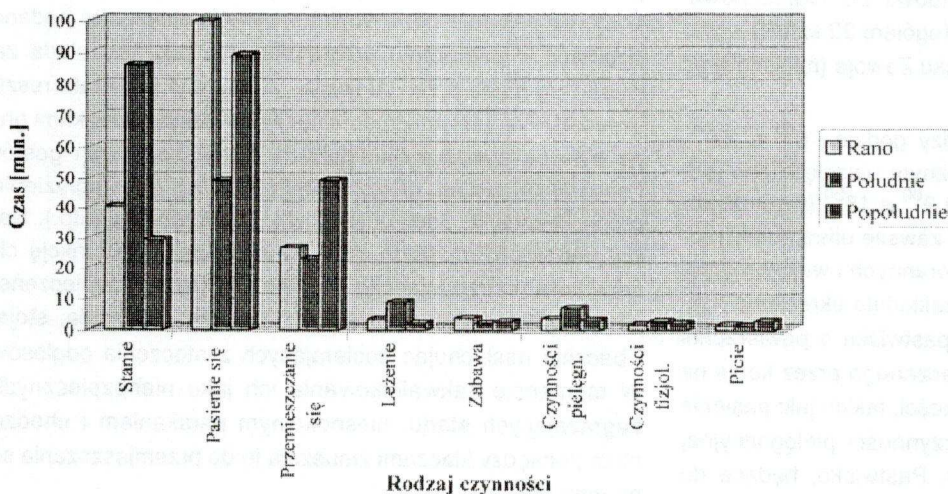
szczytu pastwiska w dół. Jednocześnie dochodziło do znacznego rozproszenia (rozciągnięcie wzdłuż drogi przemieszczania się) stada. Wówczas to często poszczególne zwierzęta piły wodę zbierającą się w wydeptanym przez konie błocie.

W godzinach popołudniowych konie wykazywały najwięcej zachowań ukierunkowanych na zabawę, czynności pielęgnacyjne oraz przejawy agresji czy też okazywania wyższości w hierarchii stada. Obserwując zachowania agonistyczne nie stwierdzono większych przejawów agresji, mogącej prowokować poważniejsze konflikty w grupie. Z reguły zachowania te bardziej polegały na groźeniu niż na podejmowaniu ostrej rywalizacji i konfrontacji. Hierarchia społeczna w stadzie była na tyle ugruntowana, że nie obserwowano prób jej naruszenia i zmiany ze strony poszczególnych klaczy.

Na pastwisku, obok huculów, znajdowało się także 8 jałówek rasy simentalskiej. Praktycznie przez cały dzień konie utrzymywały pewien dystans w stosunku do krów, nie mieszając się z nimi i nie zmniejszając odległości ich dzielącej poniżej 10-15 m. Przy czym bardzo ciekawe zachowania pojawiały się w momencie konkurowania o cień w godzinach okołopołudniowych. Wykorzystując swoją liczebną przewagę, konie przepędzały bydło spod drzew.

Do zmniejszenia dystansu pomiędzy stadami obu gatunków dochodziło jednak w godzinach późnopołudniowych,

wieczornych i nocnych. Wówczas to dwie populacje przebywały w dużej bliskości, tworząc dosyć zwartą grupę. Prawdopodobnie wynikało to ze względów bezpieczeństwa. Szczególnie bydło korzystało z pewnych zachowań się koni, naśladując je, gdy te na sygnał przewodniczki stada (rzenie, potrącanie pyskiem innych osobników, zmuszające je do przemieszczania się), nagle przerywały wykonywane czynności i przemieszczały się w dość szybkim tempie, czasami nawet na odległość kilkudziesięciu (20-70) metrów.



Rys. Czas poświęcany przez konie huculskie na wykonywanie poszczególnych czynności o określonych porach dnia

Okolo godziny 18<sup>00</sup>–18<sup>30</sup> konie przechodziły przez pozostałości łemkowskiego sadu, gdzie rosły zdziczałe jabłonie. Każdego dnia, bez względu na pogodę konie penetrowały sad w poszukiwaniu spadów jabłek, dokładnie je wyjadając. Można było zaobserwować wyuczone zachowania starszych klaczy, polegające na ocieraniu się i uderzaniu bokiem o pień drzewa w celu strząśnięcia na ziemię owoców.

Po krótkim pobycie w sadzie stado przemieszczało się około 150 metrów na południowy zachód do strumienia, w celu zaspokojenia pragnienia. Picie wody trwało średnio kilkanaście minut (od 10 do 25 minut), przy czym przy pobieraniu wody obowiązywała pewna hierarchia. Najpierw pragnienie zaspokajała przewodniczka i klacze najstarsze, po czym młodsze, na samym końcu źrebięta. Ograniczony dostęp do potoku (płynął wśród leśnych drzew) uniemożliwiał jednoczesne picie wody przez wszystkie zwierzęta. Pobyt u wodopoju ograniczał się do godzin pomiędzy 18<sup>30</sup>–19<sup>00</sup> a 19<sup>30</sup>–20<sup>00</sup>. Kolejno stado wracało znad strumienia, po czym, bezpośrednio przed zapadnięciem zmroku, wraz z bydłem przechodziło w kierunku północno-wschodnim na niżej położoną część pastwiska w pobliżu rzeki. Tam wszystkie zwierzęta spędzały noc.

Każdej doby późny wieczór i noc konie spędzały na otwartej przestrzeni, wzdłuż obniżenia przy rzece. Wpływały na to niewątpliwie względy bezpieczeństwa (obawa przed atakiem wilków penetrujących obszar pastwiska).

Ponownie można skonstatować, iż intuicyjnie unikały bliskości lasu i zarośli, skąd mogły się spodziewać zagrożenia (wilki). Pokonując drogę na niższe pastwisko – przy rzece, zwierzęta (zarówno jałowki, jak i konie) musiały przejść bardzo strome zbocze, którego skrajem biegła wąska (szerokości około 30-35 cm) błotnista ścieżka. Trudna do przejścia przez człowieka, z niewiarygodną zwinnością była pokonywana nie tylko przez konie, lecz także i bydło.

Porównując ze sobą długość wykonywania przez konie poszczególnych czynności, można stwierdzić, iż najwięcej czasu pomiędzy godziną 9<sup>00</sup> a 18<sup>00</sup> poświęcały one na pasienie się (ok. 44%), stanie (ok. 28%) i przemieszczanie się (ok. 19%). Czynności takie, jak: leżenie, zabawa, funkcje pielęgnacyjne, fizjologiczne, picie wody zajmowały hucułom znacznie mniej czasu ich pobytu na pastwisku, odpowiednio: 2,66%, 1,53%, 2,49%, 1,18%, 1,06%. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż w zależności po pory dnia dała się zauważyć istotna różnica w długości czasu poświęcanego przez obserwowaną populację na wykonywanie kolejnych czynności (tab., rys.). Przed południem (godz. 9<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>) najdłużej wykonywaną czynnością było pasienie się (55,52% czasu); w godzinach okołopołudniowych (12<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>) – stanie (47,75%); w godzinach popołudniowych (15<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>) – przemieszczanie się (27,34%).

Zaobserwowano pewien wpływ warunków pogodowych na zmianę zachowania się koni na pastwisku. W dni chłodniejsze, przy znacznym zachmurzeniu nieba i temperaturze powietrza około 20°C konie przejawiały większą aktywność ruchową (przemieszczanie się i jednoczesne intensywne pobieranie paszy) w porównaniu z dniami upalnymi – intensywnym nasłonecznieniu i temperaturze powietrza około 30–32°C.

Podsumowując można stwierdzić, iż w codziennych zachowaniach obserwowanego stada dał się zauważyć duży schematyzm i wysoka powtarzalność przejawianych reakcji behawioralnych. Na podstawie przeprowadzonych badań, z wysokim prawdopodobieństwem można było przewidywać zachowanie się obserwowanej populacji o określonej porze dnia. Wskazuje to na występowanie swoistego biologicznego rytmu dobowego koni huculskich w czasie ich pobytu na pastwisku. Jego poznanie staje się niezwykle istotne dla efektywnego i racjonalnego użytkowania tych zwierząt w terenie.

## Nieco z historii dowodu tożsamości konia i o potrzebie wprowadzenia paszportu konia w Polsce

Marian Jeliński

Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku w Polsce funkcjonowały dowody tożsamości konia. Były one zaopatrzone w serię i numer, a na ostatniej stronie tego dokumentu

przewidziano miejsce na „Przebieg służby wojskowej konia”. W XX wieku chodziło zatem o zaopatrzenie wojska w konie. Na pierwszej i drugiej stronie opisywanego dokumentu podano:

*Wskazówki dla właściciela (posiadacza) dowodu tożsamości konia*

*Dowód tożsamości konia jest urzędowym dokumentem ewidencyjnym dla wszystkich koni, począwszy od ukończonego 2-go roku życia. Dokonywanie jakichkolwiek zmian i poprawek w dowodzie tożsamości konia przez właściciela (posiadacza) konia jest wzbronione i będzie karane.*

*Właściciel (posiadacz) konia jest obowiązany:*

*1) w czasie użytkowania konia poza obrębem gminy (miasta), w której koń ma stałe miejsce postoju, posiadać przy sobie dowód tożsamości konia, lub wręczyć go osobie opiekującej się koniem.*

*2) przy każdym odstąpieniu prawa własności (posiadania) innej osobie:*

*a) przekazywać jej jednocześnie dowód tożsamości konia, który osoba jest obowiązana przyjąć,*